



DZIENNIK ŁÓDZKI

Pierwsza pełna kodyfikacja prawa cywilnego Kodeks Cywilny uchwalony

Zamknięcie wiosennej sesji Sejmu

W czwartek, 23 bm., po szerokiej dyskusji, w której zabierało głos 14 mówców, Sejm uchwalil Kodeks Cywilny i przepisy wprowadzające do kodeksu, wraz z poprawkami wniesionymi przez Komisję Wymiaru Sprawiedliwości. Izba podjęła także uchwałę o zamknięciu VII sesji Sejmu z dniem 23 kwietnia 1964 r.

W dyskusji nad sprawozdaniem Komisji Wymiaru Sprawiedliwości pierwszy przemawiał pos. Stanisław Tomaszewski (PZPR).

Mówca przypomniał, że od pierwszego czytania projektów obu ustaw upłynął prawie rok. W tym czasie komisje sejmowe i ich zespoły robocze dokonały wielkiej, żmudnej i twórczej pracy nad ostatecznym ukształtowaniem tej niezwykle doniosłej kodyfikacji. Jest to pierwsza w historii naszego kraju pełna kodyfikacja prawa cywilnego. Wpływa ona z 20-letniego dorobku Polski Ludowej, z wielkich przeobrażeń gospodarczych, społecznych i kulturalnych, kształtujących nowe zasady i nowe normy współżycia społecznego.

Mówca zaznaczył, że określając zgodnie z Konstytucją własność społeczną jako podstawę ustroju PRL, projekt zmierza do zapewnienia jej szczególnej ochrony prawnej.

Projekt zobowiązuje obywateli do czynnej postawy przy zapobieganiu groźącym jej szkodom, nakazuje szczególną staranność przy wykonywaniu zobowiązań dotyczących mienia społecznego, a przede wszystkim daje perspektywę ogólną, że przy

stosowaniu przepisów kodeksu należy mieć na względzie własność społeczną.

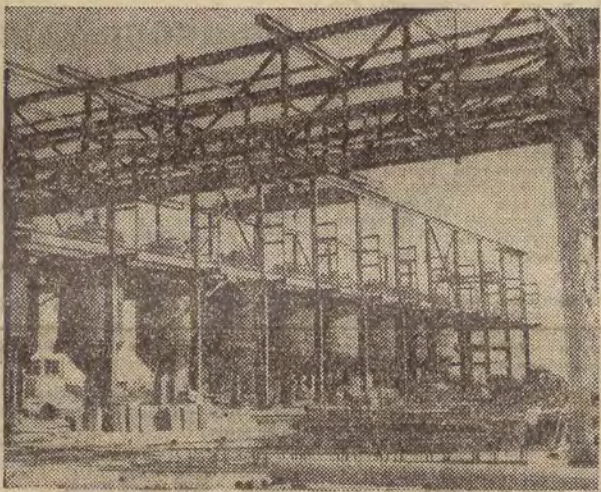
Dużą wagę — zaznaczył mówca — przywiązuje projekt do spraw własności osobistej. Odpowiedzialność prawną, w tym także odpowiedzialność cywilną ma na celu umocnić nie dyscyplinę społeczną i państwowej, ochronę praworządności ludowej oraz roz-

wój zasad moralności socjalistycznej.
(B) Dalszy ciąg na str. 2.

Przedłużenie układu handlowego radziecko-angielskiego

Od 14 bm. przebywał w W. Brytanii z oficjalną wizytą minister handlu zagranicznego ZSRR, N. Patoliczew, który przewodniczył radzieckiej delegacji handlowej.
23 kwietnia 1964 r. podpisano protokół o przedłużeniu porozumienia o wymianie handlowej z 24 maja 1959 r. na okres dalszych 5 lat, tzn. do 30 czerwca 1969 r.

Maszynowa droga do wielkiej chemii



Zakłady Azotowe im. F. Dzierżyńskiego w Tarnowie — to jedna z największych placów budowy w naszym przemyśle. Obok istniejących wytwórni (dających rocznie produkcję wartości 2 mld zł), trwa budowa dalszych obiektów wchodzących w skład tzw. Tarnowa II. Łączny koszt tych inwestycji w obecnej 5-lacie wynosi ponad 4,5 mld zł. Jest to więc po Płocku największa i najważniejsza inwestycja przemysłu chemicznego.

W roku bieżącym zakończona zostanie budowa pierwszego ciągu wytwórni akrylonitrylu — półproduktu, z którego produkowana będzie anilina — włókno węgelnopodobne. W połowie przyszłego roku ruszy na równię pierwsza część wytwórni polichloru winylu o zdolności produkcyjnej — 40 tys. ton rocznie.

Na zdjęciu: fragment budowy wytwórni polichloru winylu. CAF — fot. Szyperko

Rozmowy Molleta w Belgradzie

W środę, w godzinach popołudniowych rozpoczęły się w Belgradzie rozmowy między delegacjami Francuskiej Partii Socjalistycznej (SFIO), na której czele stoi sekretarz generalny Guy Mollet i Socjalistycznego Związku Ludu Pracującego Jugosławii, na której czele stoi przewodniczący, L. Koitewski.

W czwartek delegacja SFIO przyjął przewodniczący parlamentu Jugosłowiańskiego, E. Kardeli.

Pierwsza umowa handlowa między Polską i Kongo

23 bm. podpisana została w Warszawie umowa handlowa między Polską a Republiką Kongo (Leopoldville). Umowa ta wchodzi w życie z dniem podpisania i obejmuje okres jednego roku, z tym, że zawiera klauzulę automatycznego przedłużenia jej ważności na lata następne.

Na liście polskiego eksportu znajdują się głównie maszyny i urządzenia budowlane, drogowe, rolnicze (w tym traktory), obrabiarki i narzędzia, sprzęt mechaniczny, a ponadto różnego rodzaju wyroby konsumpcyjno-przemysłowe (m. in. tkaniny). Z Kongo sprowadzać będziemy przede wszystkim artykuły rolnospożywcze (m. in. arachidy, olej palmowy), rudę metali (m. in. cynku).

Ta pierwsza umowa handlo-

wa zawarta między obu krajami stanowi wstępny krok do nawiązania bezpośredniej wymiany towarów. Gospodarka naszego partnera ma charakter surowcowo-rolniczy, my zaś dysponujemy szerokim wachlarzem różnorodnych wyrobów przemysłowych, głównie maszyn i urządzeń. Istnieje za tem możliwość wzajemnego gospodarczego uzupełniania się obu krajów.

Ponad 3,5-krotny wzrost produkcji tworzyw sztucznych, 3 razy więcej nawozów mineralnych, środków ochrony roślin, wydatny wzrost wyrobów farmaceutycznych, kosmetyków, artykułów przetwórstwa chemicznego, uruchomienie produkcji nowych artykułów i surowców — oto niektóre tylko elementy wielkiego „skoku”, jaki nasz przemysł chemiczny powinien wykonać w najbliższym 5-leciu.

Główne kierunki rozwoju chemii wymagają przede

(A) Dalszy ciąg na str. 2

Zdjęcia obciążające Oswalda okazały się fotomontażem

Już nazajutrz po zabójstwie prezydenta Kennedy'ego policja w Dallas zakomunikowała dzień nikarozom, że jest w posiadaniu 12 „dowodów” winy Oswalda. Kilka godzin potem, gdy Oswald został zastrzelony w siedzibie policji lokalnej, szef policji teksaskiej, J. Curry, twierdził, że zdjęcie przedstawiające domniemanego zabójcę z karabinem i rewolwerem, nie pozostawia cienia wątpliwości co do jego winy. Zdaniem Curry'ego, rewolwer miał posłużyć Oswaldowi do zastrzelenia policjanta Tippa, a z karabinu miał strzelać do prezydenta USA. Curry odmówił jednak przedstawięcia reporterom tego „dowodu rzeczowego”.

W 3 miesiące później zdjęcie to pojawiło się w kilku piśmie amerykańskich i było reprodukowane także we Francji przez „Paris-Match” z 29 lutego 1964 r. W USA zdjęcie to opublikował magazyn „Life” o-

raz „Newsweek” z 2 marca 1964 r.

„Life” publikowane przez siebie zdjęcie nabył za 5 tys. dolarów od Jamesa Martina, agenta FBI, strażącego Martina Oswalda. „Newsweek” natomiast zamieszczył zdjęcie, które zostało kupione od pewnego policjanta w Dallas przez G. Roberta z „Detroit Free Press”.

Badania przeprowadzone we Francji przez tygodnik „Les Cahiers du Centre d'Etudes Socialistes” wykazały, że zdjęcia zamieszczone przez „Life” oraz „Newsweek” są identyczne z wyjątkiem wyglądu karabinu. Na jednym widoczny jest karabin z krótką kolbą, wyposażony w celownik optyczny, natomiast na innych widać karabin z długą kolbą i bez celownika optycznego. Zdjęcie Oswalda trzymającego karabin bez celownika optycznego zostało zamieszczone w tygodniku „Newsweek”, podczas gdy na zdjęciach, które ukazały się

19 maja 140 tys. młodzieży stanie do egzaminów maturalnych

Tegoroczne egzaminy dojrzałości w szkołach średnich rozpoczyna się 19 maja i będą zakończone do 20 czerwca.

Przewiduje się, że licea ogólnokształcące ukończą w bieżącym roku ponad 62,5 tys. absolwentów, tj. o 19 tys. więcej, niż w roku 1963. Technika zawodowa dla nie pracujących oraz licea pedagogiczne opuści, ok. 48 tys. młodzieży, tj. blisko 10 tys. więcej, niż w ub. roku. Około 28,5 tys. osób ukończy technika dla pracujących.

W bieżącym roku nie wprowadza się żadnych zmian w regulaminie egzaminów maturalnych.

Przy ustalaniu ocen końcowych, komisje egzaminacyjne będą brały pod uwagę zarówno wyniki egzaminu, jak i postępy ucznia w ciągu całego jego pobytu w szkole oraz ogólną opinię członków komisji o dojrzałości abiturienta.

Min. Torsten Nilsson zakończył wizytę w Polsce

We czwartek, 23 bm. w godzinach porannych minister spraw zagranicznych Szwecji — Torsten Nilsson wraz z towarzyszącymi mu osobistościami opuścił Warszawę, udając się do Gdańska, będącego ostatnim etapem jego pię-

ciodniowej wizyty w Polsce.

Po zwiedzeniu Gdańska i Gdyni minister Nilsson opuścił Polskę, udając się do Sztokholmu. Na zakończenie wizyty, opublikowano komunikat, polsko-szwedzki (który zamieszczamy na str. 2).

Projekt przekazania kryzysu laotańskiego konferencji międzynarodowej

Sytuacja w Laosie jest nadal niejasna, agencje podają, że król Laosu, Savang Vatthana, potępił zamach dokonany przez prawicową juntę wojskową, jako sprzeczny z konstytucją i ponownie wyraził swe poparcie dla koalicyjnego rządu księcia Souvanna Phoumy.

Jak wynika z doniesień agencji zachodnich, w skomplikowanej sytuacji laotańskiej wyraźnie zarysowywały się w czwartek następujące tendencje.

Z jednej strony premier książe Souvanna Phouma kontynuował uporczywe wysiłki w celu przywrócenia pełnej władzy rządowi koalicyjnemu i unormowania w ten sposób sytuacji w kraju, z drugiej zaś sprawujący wciąż kontrolę w Vientiane prawicowy tzw. „komitet rewolucyjny” nie ustępował ze swoich pozycji przetargowych wobec Souvanna Phoumy i z dążeń do zmian w rządzie odpowiadających jego życzeniom; król Laosu, Savang Vatthana wystąpił — jak podaje UPI — z prośbą o ponowne zwołanie konferencji genewskiej z powodu obecne-

go kryzysu w Laosie. Z analogiczną prośbą wystąpił szef państwa Kambodży, książe Sihanouk.

Pałac Elizejski ogłosił komunikat, że wizyta króla Laosu w Paryżu, wyznaczona na 28-30 kwietnia, przełożona została na czas późniejszy.

Niewątpliwie odwołanie wizyty spowodowane zostało sytuacją w Laosie oraz stanem zdrowia prezydenta de Gaulle'a, który niedawno poddał się operacji.

G. Trajkow przewodniczącym Prezydium Zgromadzenia Narodowego Bułgarii

Na VI sesji Zgromadzenia Narodowego Bułgarii, która odbyła się w czwartek, w godzinach popołudniowych w Sofii, przewodniczącym Prezydium Zgromadzenia Narodowego wybrany został jedynomyślnie Georgi Trajkow — pierwszy zastępca przewodniczącego Rady Ministrów i sekretarz Bułgarskiego Ludowego Związku Chłopskiego.

Start „Zamechu” do światowej czołówki

Grupa specjalistów wyjeżdża do Leningradu Wkrótce — dokumentacja z ZSRR Za rok: początek budowy turbin

Elbląski „Zamech” wystartował w wyjątkowo trudnej dyscyplinie technicznej: w kombinacie rozpoczęto przygotowania do podjęcia produkcji wielkich turbin o mocy 200 megawatów, budowa-

nych dotychczas przez kilka zakładów firm zaliczanych do światowej czołówki.

Grupa polskich specjalistów wyjeżdże za kilka dni do Leningradu, do fabryki budującej 200-megawatowe turbiny

„Turowa”, celem nawiązania roboczych kontaktów i ustalenia trybu współpracy przy przyjmowaniu przez „Zamech” dokumentacji tej wielkiej maszyny energetycznej. Całość dokumentacji przejmą elbląscy konstruktorzy w roku bieżącym i przystosują ją do lokalnych warunków.

„Zamech” podejmie budowę turbin 200 MW w oparciu o uchwałę Komitetu Wykonawczego RWPG, zalecającego Polsce specjalizację w produkcji tych maszyn. W roku przyszłym — 10 lat po rozpoczęciu budowy pierwszej turbiny o mocy 25 MW — zaloga „Zamechu” przystąpi do budowy turbiny o osmiokrotnie większej mocy, odpowiadającej światowym standardom technicznym, wydajnej i ekonomicznej w pracy.

Elbląski „Zamech” należy obecnie do „wielkiej szóstki” europejskich producentów turbin.

BUDOWNICTWO mieszkaniowe i komunalne w przyszłej 5-lacie

W czwartek, w Ministerstwie Gospodarki Komunalnej odbyła się ogólnopolska narada poświęcona omówieniu zadań budownictwa mieszkaniowego i komunalnego w latach 1964-65 i w następnej 5-lacie.

W dwóch ostatnich latach bieżącej 5-latki mamy przekazać do użytku w miastach co najmniej 600 tys. izb mieszkalnych. W latach 1966-70 przewiduje się wybudowanie ok. 2,2 mln. izb, czyli o 23 proc. więcej niż w okresie 1961-65 r.

Pomyślna realizacja tego programu jest uwarunkowana — wobec ograniczonych środków finansowych — znaczną obniżką kosztów inwestycji mieszkaniowych.

Hierarchia potrzeb naszej gospodarki ogranicza możliwości pełnego zaspokojenia potrzeb inwestycyjnych gospodarki komunalnej. W latach 1966-70 najpilniejszą sprawą wydaje się zaopatrzenie mieszkańców w wodę, następnie zaś poprawienie warunków komunikacji miejskiej.

Unia Tanganiki i Zanzibaru

Prezydent Tanganiki Nyerere i prezydent Zanzibaru Karume podpisali porozumienie o utworzeniu unii obu krajów, które stanowić mają jedno państwo suwerenne. Układ ten podlega ratyfikacji przez parlamenty obu krajów.

Dla maszyn nie ma problemów nie do rozwiązania

W Muzeum Techniki w Warszawie odbył się pokaz maszyny cyfrowej „Elliot 503”, wyprodukowanej przez londyńską firmę Elliot Brothers Limited.

Jak zapewnia wytwórca, konstrukcja tej maszyny umożliwiła m. in. kompleksowe rozwiązywanie złożonych problemów naukowych i przemysłowych. CAF — fot. Szyperko



Po trzęsieniu ziemi w Jugosławii

Bilans strat

Według wstępnych obliczeń, trzęsienie ziemi, jakie miało miejsce w środkowej Jugosławii 13 kwietnia br., wyrządziło szkody materialne oceniane na sumę 11,736 mln dinarów. Trzęsienie ziemi zniszczyło doszczętnie 104 oraz uszkodziło 604 budynki publiczne, takie, jak: szpitale, szkoły, dworce itp. oraz zniszczyło całkowicie 7 i uszkodziło 128 obiektów przemysłowych. W gruzach leży 1,268 budynków prywatnych, a 8,268 zostało poważnie uszkodzonych.

Kodeks Cywilny uchwalony

(B) Dokończenie ze str. 1
Pos. Tadeusz Rzeźniowiecki (ZSL) omówił niektóre postanowienia projektu dotyczącego form władania nieruchomościami rolnymi na wsi. W rolnictwie jako jednej z podstawowych gałęzi gospodarki narodowej występują — zdaniami mówcy — wszystkie formy własności. Zgodnie z zasadami naszego ustroju społeczno-gospodarczego projekt zapewnia szczególną opiekę i ochronę własności państwowej i spółdzielczej.

Pos. Zofia Stypukowska (SD) podobnie jak inni posłowie, zalicza kodyfikację do istotnych osiągnięć systemu prawnego w dwudziestym roku Polski Ludowej. Pos. podkreśla organizatorską funkcję norm prawa cywilnego. Towarzyszy ono bowiem w szczególności takim, jak wymiana dóbr i usług między przedsiębiorstwami państwowymi i innymi jednostkami gospodarki społecznej, aż po powszechnie czynności każdego obywatela, kiedy dokonuje kupna, zadaje pożyczkę, korzysta ze środków transportu lub przesyłki, najmu lokalu, ubezpieczenia itd.

W dalszym ciągu dyskusji zabrali głos pos. pos. Tadeusz Nowakowski (PZPR), Paweł Warchoł (PZPR), Łukasz Kumor (ZSL), Stefan Sikiński (PZPR), Stanisław Stomma (bezp., „Znak”), Zygmunt Zaleski (bezp.), Zdzisław Furmanek (PZPR), Jan Serafin (SD), Zbigniew Gertych (PZPR), Tadeusz Sitek (ZSL) oraz Jan Pohorski (SD).

Pos. Tadeusz Nowakowski poświęcił swe wystąpienie omówieniu zagadnienia, w jaki sposób nowy kodeks rozwiązuje wynikający z Konstytucji obowiązek umacniania i ochrony własności społecznej przez polski system prawny.

Pos. Stanisław Stomma w swoim wystąpieniu podkreślił, że obecnie Sejm omawia pierwszy kompletny Kodeks Cywilny, który pod względem prawnym jest dziełem dobrym, pod względem merytorycznym odpowiada polskiej rzeczywistości, rzeczywistości dynamicznego kraju, w którym dokonują się zasadnicze przemiany społeczne. Po wyczerpaniu listy mówców zabrali głos posłowie-sprawo-

zdawca — Jan Wasilkowski (PZPR), który ustosunkował się do niektórych głosów w dyskusji.

Następnie przystąpiono do głosowania projektów ustaw: Kodeks Cywilny i przepisy wprowadzające Kodeks Cywilny. Obie ustawy Izba uchwaliła jednogłośnie.

Z kolei marszałek Sejmu przedstawił Izbie do zatwierdzenia projekt zgłoszonej przez konwent seniorów uchwały o zamknięciu VII sesji Sejmu z dniem 23 kwietnia 1964 r.

Izba przyjęła uchwałę.

Możliwości zacieśnienia współpracy * Zgodność poglądów na temat zahamowania wyścigu zbrojeń i częściowych kroków rozbrojeniowych * Min. Rapacki zaproszony do Szwecji

Komunikat o rozmowach polsko-szwedzkich

W wyniku rozmów, prowadzonych w czasie pobytu w Polsce ministra spraw zagranicznych królestwa Szwecji T. Nilssona z ministrem spraw zagranicznych PRL Adamem Rapackim ustalono wspólny komunikat.

Stwierdza on m. in., iż w toku rozmów, które przebiegały w przyjaznej i szczerzej atmosferze, wymieniono poglądy na temat zagadnień międzynarodowych, interesujących Polskę i Szwecję, łączących z problemami bezpieczeństwa europejskiego. Omówiono również sprawy dotyczące stosunków pomiędzy oboma krajami.

Stwierdzono, że sąsiedzkie stosunki między nimi rozwijają się zadowalająco, w duchu wzajemnego zrozumienia. Obaj ministrowie uważają, iż istnieją duże możliwości zacieśnienia współpracy między Polską i Szwecją, szczególnie w dziedzinie handlowej, kulturalnej i naukowo-technicznej oraz że różnice w ustrójach politycznych i społecznych obu krajów nie stoją na przeszkodzie takiej współpracy.

Ministrowie są przekonani o konieczności wzmożenia współpracy między wszystkimi państwami, niezależnie od ich ustrójów politycznych, o znaczeniu dla pokojowego rozwoju świata oraz o konieczności rozstrzygnięcia wszelkich spraw spornych drogą rokowań.

Zgadając się, że najważniejszą sprawą wszystkich rządów jest obecnie zachowanie pokoju, ministrowie podkreślili, iż najpilniejszym zadaniem jest zahamowanie wyścigu zbrojeń. Byli oni zgodni co do potrzeby porozumienia w sprawie częściowych kroków rozbrojeniowych, w celu utworzenia drogi dla powszechnego i całkowitego rozbrojenia oraz ogólnego światowego odprężenia.

W ślad za układem moskiewskim o czeskim w zamknięciu prób jądrowych zawartym w 1963 roku, ministrowie powitają jako krok we właściwym kierunku ostatnie oświadczenie złożone równocześnie przez rządy Związku Radzieckiego, Stanów Zjednoczonych Ameryki i Wielkiej Brytanii o zmniejszeniu produkcji materiałów rozszczepialnych dla celów wojskowych.

Ministrowie wymienili poglądy w szczególności w sprawie istniejących planów, mających na celu zapobieżenie dalszemu rozprzestrzenianiu broni jądrowej. W związku z tym specjalną uwagę poświęcono szwedzkiemu „planowi Unde-na”, dotyczącemu utworzenia

stref bezatomowych, jak również polskimi planami, a zwłaszcza ostatnio wysuniętym „planem Gomułki” o zamroźnieniu broni jądrowej w środkowej Europie.

W czasie rozmów szwedzki minister spraw zagranicznych zaprosił polskiego ministra spraw zagranicznych do złożenia oficjalnej wizyty w Szwecji. Minister Rapacki przyjął zaproszenie z pełnym zadowoleniem.

De Gaulle i konstytucja

W środę odbyło się w Paryżu posiedzenie francuskiej Rady Ministrów, któremu przewodniczył premier Pompidou. Na posiedzeniu przyjęto nowy statut francuskiego radia i telewizji. Zwraca uwagę fakt, że prezydent de Gaulle, który zwykle przewodniczył posiedzeniom Rady Ministrów, upoważnił do wykonywania tej czynności premiera Pompidou.

Fakt ten budzi w Paryżu różne zastrzeżenia, gdyż obecnie obowiązująca Konstytucja Francji przewiduje, że w razie gdy prezydent nie może pełnić swego urzędu, jego zastępcą staje się przewodniczący senatu. Warto przypomnieć, że między przewodniczącym senatu, Gastonem Monnervillem i de Gaullem panują od dawna napięte stosunki.

Dziś rozpoczęło się w Politechnice Ogólnopolskie Seminarium

Dzisiaj, w Politechnice Łódzkiej rozpoczyna się Ogólnopolskie Seminarium Chromatograficzne Naukowych Kół Chemicznych, w którym uczestniczyć będą studenci interesujący się tą problematyką. W czasie seminarium wygłoszonych zostanie 11 referatów, przygotowanych przez członków studenckich kół naukowych z całego kraju.

Poważną rolę odegra w tym seminarium Kół Naukowe Studentów Wydziału Chemii Spożywczej Politechniki Łódzkiej, które nie tylko jest organizatorem tej poważnej imprezy, ale także przygotowało znaczną część referatów.

Inauguracja Roku Szekspirowskiego

W czwartek, 23 bm., w dniu 400 rocznicy urodzin Williama Szekspira, odbyła się w Stratfordzie — mieście rodzinnym wielkiego poety i dramaturga, uroczysta inauguracja obchodów Roku Szekspirowskiego w Anglii i na całym świecie.

W uroczystości wzięli udział przedstawiciele 115 krajów, które reprezentowali ich ambasadorowie i posłowie. Do Stratfordu przybyli też wybitni ludzie

pióra i teatru z całego świata. Uroczystość rozpoczęła się otwarciem wystawy szekspirowskiej, którego dokonał w imieniu królowej Elżbiety I jej małżonek, książę Edynburski, Filip. Następnie cały orszak udał się poprzez przysiółkę oświeceniowej ulicy Stratfordu do domu, w którym urodził się Szekspir, a następnie złożono wieniec w miejscowym kościele, gdzie spoczywają prochy poety.

15 lat budowniczych Huty im. Lenina

Jubileusz 15-lecia pracy na największym w kraju placu budowy minionej 20-lecia święci załoga Przedsiębiorstwa Przemysłowego Budowy Huty im. Lenina.

Na budowę Huty im. Lenina wydatkowano dotychczas 17,2 mld. zł. Kombinat wytwarza już 27,5 proc. krajowej produkcji stali, dostarcza 20,1 proc. wytworzonego w Polsce koksu oraz 35,1 proc. surowców, zatrudnia 20 tys. osób.

„Jubilatka” wybudowała dotychczas w kombinacie 750 różnych budynków. Musi jeszcze wznieść prawie drugie tyle — w najbliższych latach.

W ciągu 15 lat zainstalowano w hucie 167 tys. ton maszyn i urządzeń oraz 160 tys. ton konstrukcji stalowych.

na TV ekranie

„Porywacze”

Okazuje się, że parodia „Kryminałów” nawet w telewizji nie zawsze musi być płaska i mało dowcipna. Potwierdza tę opinię wczorajsze widowisko „Porywacze”, nadane pod szyldem „Kobry”. Ową ważną częścią mruka do nas z ekranu swym filateryjnym okiem, ale rzadko prezentując coś na pokroju i usprawiedliwienie tego mruka. Bo jeśli zdarzają się w telewizyjnym teatrze sensacje rzeczy dobre, to właśnie z serialu na serio, parodia na ogół „nie wychodzi”.

Myślę, iż o sukcesie wczorajszego spektaklu zdecydowały trzy czynniki: dowcipny pomysł, współpraca reżysera telewizyjnego (Jan Bratkowski) z dramaturgiem (Zdzisław Skowroński) przy opracowywaniu scenariusza, wreszcie — świetna obsada (przede wszystkim Łopicki, Czechowicz i Czyżewska).

Nie z samej tylko sympatii telewizyjnie przyznali „Złotą maskę” Andrzejowi Łopickiemu. Wiadomo z góry, że gdy ten aktor pokazuje się na ekranie, to szansa na sprawiedliwiej nie będzie coś warta. Łopicki jest już w telewizji „firmą”, podobnie, jak Starsi Panowie, czy w innych domenach XI Muzy — Włochek, Irena Dzieciak lub Adam Słodowy (ten pan od majsterkowania).

Wrdony jednak do „Kobry”. Otóż można przypuszczać, że z jednej strony dobry „kryminał” typu utworów Agaty Christie, zaś z drugiej — dobra parodia, choćby na kształt wczorajszego, to dwa równie wartościowe błęsknięcie, ku którym teatr sensacji powinien stale dążyć. Najgorzej zaś zwykle bywają widowiska, których autorzy usiłują przemieszać obie konwencje.

Opowiadając się za parodią, uczynimy jednak zastrzeżenie: byle nie za często. „Kobra” niejako z urzędu zobowiązuje się dostarczać dreszczu, zaś widać tylko czasami: że z niego zrezygnować na rzecz najprędniejszego nawet humoru. (Bz)

Maszynowa droga do wielkiej chemii

(A) Dokończenie ze str. 1
wszystkim umocnienia i dalszego intensywnego rozwoju podstawowej bazy produkcyjnej, a więc maszyn i urządzeń.

Do niedawna fabryki przemysłu ciężkiego dostarczały chemii przeszło 30 tysięcy ton aparatury rocznie. Nie pokrywało to w pełni zapotrzebowania tego przemysłu i znaczną część urządzeń importowaliśmy z zagranicy, głównie z Zachodu.

Powstało więc pytanie: rozwijać import, czy też skoncentrować znaczny wysiłek produkcyjny przemysłu maszynowego na zaopatrzeniu chemii?

Odpowiedź przyniosła rozwijająca się w przemyśle ciężkim dyskusja nad tezami przedzjazdowymi: będzie produkować sprzęt i aparaturę chemiczną w ilościach nie tylko pokrywających zapotrzebowanie krajowe, ale i umożliwiających znaczny eksport tych urządzeń.

Produkcja aparatury i urządzeń dla potrzeb chemii zajmowały się dotychczas fabryki podległe różnym resortom, między innymi samej chemii, budownictwu oraz przemysłowi ciężkiemu. Obecnie zakłady te skupione zostały w jednym Zjednoczeniu Przemysłu Budowy Urządzeń Chemicznych, należącym do MPC. Wśród nich znalazły się fabryki w Nysie, Tarnowskich Górach, Świdnicy, Kielcach, Krakowie, Katowicach.

Francja nadal za neutralizacją Wietnamu

Komentując założenia polityki francuskiej w południowo-wschodniej Azji, premier Pompidou wypowiedział się w czwartek na śniadaniu wydanym przez Towarzystwo Francja — Japonia za neutralizacją Wietnamu.

Premier oświadczył, że aczkolwiek Francja nie życzy się siłom zbrojnym południowego Wietnamu i Stanów Zjednoczonych, „jest szczerze przekonany, że nie ma realnych możliwości odniesienia tam zwycięstwa”.

Dalszy spadek zgonu niemowląt

W latach 1950-51 ginęło w Polsce rocznie ponad 80 tys. dzieci w pierwszym roku życia, a w latach 1956-58 liczba ta sięgała ok. 120 tys. rocznie. Różnicę między tymi liczbami — zarówno niedostateczna opieka lekarska, jak i ogólne warunki bytowania ludności.

W porównaniu z latami 1950-51 uzyskaliśmy obecnie ponad 3-krotne obniżenie liczby zgonów niemowląt. Współczynnik zgonów niemowląt zmniejszył się z 55 (na 1 tys. urodzeń żywych) w 1952 roku do 46,9 w roku 1963.

W ciągu ostatnich 10 lat przesunęliśmy się z jednego z ostatnich miejsc w Europie jeśli chodzi o liczbę zgonów niemowląt, do grupy krajów, o wskaźnikach średnich. Nadal jeszcze jednak wiele jest do zrobienia w tej dziedzinie, zwłaszcza na wsi.

PROJEKT powietrznych sił NATO

Przemawiając w dniu 22 bm. w Izbie Gmin brytyjski minister obrony Thorneycroft ponownie zapewnił, że Wielka Brytania nie podjęła żadnych formalnych zobowiązań wobec amerykańskiego planu utworzenia nuklearnej floty nawodnej NATO z mieszczącymi załogami. Thorneycroft oświadczył również, że na forum stałej rady NATO w Brukseli toczy się dyskusja nad wysuniętą przez Wielką Brytanię propozycją utworzenia powietrznych sił jądrowych NATO.

Najpikantniejsze, mało komu dotychczas znane szczegóły prywatnego życia szefa hitlerowskiego wywiadu wojskowego, admirała Canarisa, podaje w swoich wspomnieniach wdowa po Heydrichu, Frau Lina Heydrich. Naspikowane mnostwem drastycznych, krząkających w kulisach hitlerowskiego high life'u, ploteczek, ukazały się one kilka lat temu na półkach księgarskich w NRF i niemal błyskawicznie zostały rozprzedane.

Autorka tej sensacyjnej książki, ciesząca się do dnia dzisiejszego najlepszym zdrowiem i przebywająca obecnie w Niemczech zachodnich, wolała zresztą ze względów zromatycznych wystąpić na literackim polu pod swym panieńskim nazwiskiem — Lina von Osten. W swoim czasie nazwisko to było bardzo dobrze znane w najwyższych sferach nazistowskich.

PRZYJACIÓLKI

Fräulein von Osten, bardzo się przyjaźniła od najmłodszych lat dzieciństwa z Gerda Buch, późniejszą małżonką Martina Bormanna. Zresztą, tak samo, jak i jej przyjaciółką Gerda, Lina von Osten już na kilka lat przed zamążpójściem należała do szeregu członków partii nazistowskiej. O ile sam Bormann w listach do żony nazywał swoją wybrankę nie inaczej jak „lojalną, narodowo-socjalistyczną żoną”, podkreślając w ten sposób jej oddanie idom Führera, o tyle przyszyła Frau von Heydrich zasługę na tytuł „prawdziwego dziewczęcia narodowo-

socjalistycznego”, którym to obdarzył ją jeden z licznych adoratorów — Himmler. Pisze o tym w swoich wspomnieniach sama Frau Lina, zaznaczając, że Himmler w swoim czasie należał do grona wielbicieli jej „aryjskiej i narodowo-socjalistycznej piękności...”. Warto też odnotować, że zawrotną karierę w służbie bezpieczeństwa III Rzeszy zawiązywał Heydrich w wielkiej mierze swojej nadobnej małżonce, która, naciskając wszelkie znane jej guziki, wystarała się o szybki awans dla męża. Stawiał

W swoich wspomnieniach Lina Heydrich pisze między innymi, że jej mąż oraz Bormann interesowali się specjalnie osobą Canarisa dlatego, że admirał pełnił funkcję szefa wywiadu wojskowego, nie cieszył się sympatią służby bezpieczeństwa i jej szefa, reichsführera Himmlera. Uważano go, zresztą nie bez słuszności, za reprezentanta pewnych kół wojskowych oraz sztabu generalnego, po składających określone poglądy, nie zawsze zgodne z poglądami czolowych sfer esesowskich. Jednocześnie,

Gdzie jest Martin Bormann? (18)

on wtedy pierwsze kroki w ówczesnym urzędzie policji politycznej, której szefem był właśnie Himmler.

FUEHRER ODZNACZA

Niemniej interesującym szczegółem w biografii pani Liny von Heydrich jest również i ten fakt, że była ona jedną z dwóch zaledwie kobiet w całej III Rzeszy, które nie pełniąc oficjalnie żadnych funkcji partyjnych lub społeczno-państwowych, odznaczona została złotą odznaką partyjną. Drugą wyróżnioną tak kobietą, była Gerda Bormann. Obydwie przyjaciółki oraz „partigenossen” otrzymały te odznaczenia z inicjatywy i z rąk samego Führera.

jak to starannie podkreśla Frau Lina w swojej książce, Canarisa rzekomo od dawna już podejrzewano o utrzymywanie kontaktów z obcymi agenturami. Według jej słów, Bormann pierwszy podsunął tę myśl Heydrichowi, przytaczając pewne dość podejrzane, jego zdaniem, fakty z przeszłości admirała, starannie zbadanej przez niego i jego współpracowników.

PRZYGODA CANARISA

Otóż, pracując przez szereg lat w aparacie wywiadowym niemieckiego sztabu generalnego, Walter Canarisa miał w początkach swojej kariery wojskowej niezbyt miłą i starannie przez siebie ukrywaną przygodę. Pływał wówczas na statku „Dresden”,

który w pobliżu wybrzeża południowoamerykańskiego został zaatakowany przez kilka jednostek wojskowej marynarki brytyjskiej. Działo się to w początkowym okresie pierwszej wojny światowej. Załoga niemieckiego statku zmuszona była szukać schronienia w pewnym porcie chilijskim. Marynarzy rozbrojono i odtransportowano na zapomnianą przez Boga i ludzi wyspę Fernandezę. Wśród internowanych znalazł się też Canaris.

Po pewnym czasie udało mu się uciec. Dotarł do Valparaiso i tu zaczął starać się o paszport, stwierdzający jego przynależność do neutralnego państwa. Niespodziewanie szybko zaopatrzonego go w dokumenty, wystawione na nazwisko chilijskiego obywatela, Redo Ramosa. Na statku holenderskim Canaris popłynął do Europy, planując w krótkim już czasie zameldować się w Berlinie. Ale znów miał pecha.

W pobliżu brzegów Anglii statek zatrzymany został przez Brytyjczyków. Chilijski Ramos od razu wzbudził pewne podejrzania i został aresztowany, ale na krótko.

Według poufnych wiadomości Bormanna, dostarczonych mu przez jego własny wywiadowczy aparat partyjny, później zaś przekazanych przez niego Heydrichowi, Canaris wydołał się z rąk Anglików rzekomo za cenę podpisania pewnego dokumentu, który przypieczętował początek kontaktów przyszłego admirała z wywiadem brytyjskim.

(c. d. n.)

ST. JANKOWSKI

W Łodzi 27-29 IV

„Dramat XX wieku” na Zjeździe Młodych Polonistów

W dniach 27-29 maja, nad tematem „Dramat XX wieku” obradować będzie na Uniwersytecie Łódzkim XI Zjazd Młodych Polonistów. W zjeździe weźną udział oprócz członków Kola Młodych Polonistów UL także studenci z ośrodków naukowych Warszawy, Krakowa, Poznania, Torunia i Lublina. (kat)

W dniu 23 kwietnia 1964 r. zmarła w wieku lat 47

S. i P.

Anna Filipczyńska z domu KAMIŃSKA

Pogrzeb odbędzie się w dniu 25 kwietnia br. o godz. 17 z domu żałoby przy ul. Brzeskiej 20 na cmentarzu na Dołach, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

MAŻ I DZIECI 6140 g

Dnia 21 kwietnia 1964 roku zmarła w wieku lat 79 najdroższa żona, matka i babcia

S. i P.

Marja Kuligowska z JAROCIŃSKICH

Msza żałobna odprawiona będzie dnia 24. IV. br. w kościele parafialnym w Reymontowie o godz. 9. Wyprawdzenie zwłok nastąpi dnia 24. IV. br. o godz. 16 z kaplicy cmentarza św. Antoniego (cmentarz Mania), o czym zawiadamiają

MAŻ, CÓRKA, SYN, SYNOWA I WNUKI 6087 g

Kol. JULI EDEBSKIEJ wyrazy głębokiego współczucia z powodu zgonu

Męża Jerzego

składają DYREKCJA; RADA ODDZIAŁÓW; PODST. ORGAN. PART.; KOLEJZANKI I KOLEJZAN; Z POWSZECHNEJ SP-NI SPOZYWCÓW — ODDZIAŁ ŚRÓDMIEŚCIE W ŁODZI.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 24 kwietnia br. o godz. 16.30 z kaplicy cmentarza katolickiego przy ul. Ogrodowej. 1710 k

Plan i budżet w 1963 r. wykonane pomyślnie

WCZORAJŠZA SESJA RADY NARODOWEJ M. ŁODZI POSWIĘCONA BYŁA OMÓWIENIU WYKONANIA TERENOWEGO PLANU GO SPODARCZEGO I BUDŻETU RADY ZA ROK UBIEGŁY.

Sprawozdanie, zreferowane pokrótce przez przewodniczącącego Prezydium RN m. Łodzi, mgr E. Kaźmierczaka, stwierdza, iż zarówno plan jak i budżet wykonane zostały pomyślnie. Wybudowano: ponad 19.200 izb mieszkalnych, 2 bary szybkiej obsługi, 5 szkół podstawowych, 2 licealne, 3 zawodowe, 3 przedszkola. A także: 16,2 km sieci wodociągowej, 10,8 km kanalizacyjnej. Uruchomiono „drugą nitkę” rurociągu Pilia - Łódź, co znacznie poprawiło zaopatrzenie miasta w wodę.

Nie sposób oczywiście wymienić wszystkich nowych inwestycji zrealizowanych w ub. roku. W poważnej mierze do dalszego rozwoju miasta przyczynili się jego mieszkańcy, wykonując szereg prac w czynie społecznym. Wartość tych czynów zamknęła się sumą ponad 31 mln. zł, czyli o prawie 8 mln. zł większą niż w 1962 r.

Zarówno w sprawozdaniu, jak i w dyskusji, która po nim nastąpiła, zwracano uwagę na pewne istotne niedociągnięcia. W pierwszym rzędzie wymienić tu trzeba niewykonanie rzeczowego planu remontów kapitałowych, przy wykorzystaniu zaplanowanych na ten cel funduszy. Na ten aspekt zagadnienia zwrócił

uwagę w swoim wystąpieniu podczas dyskusji radny H. Rejniak — sekretarz KL PZPR. Wykonano plan budownictwa mieszkaniowego, natomiast w dziedzinie budownictwa dla potrzeb służby zdrowia, szkolnictwa i wyższych uczelni wykonanie planu waha się w granicach 78-80 proc.

Zwrócono także uwagę na sprawę, ważną dla mieszkańców Łodzi, ze względu na specyfikę miasta. Otóż poważnie zagrożony jest termin ukończenia prac remontowych w kąpieliskach w Parku im. I. Maja i w Arturówku. Sezon zbliża się, a roboty jeszcze pozostało sporo.

Szczególnie miła dla łodzian wiadomością jest niewątpliwie fakt, iż w ub. roku pozostało jeszcze tylko 68 rodzin mieszkających w suterenach; w ub. roku wykwaterowano z lokali niemieszkalnych 1675 rodzin. Wszystko wskazuje na to, iż w br. ostatnie przeniosą się do prawdziwych mieszkań. Jednakże wykonanie planu budownictwa mieszkaniowego wymaga szczególnie oszczędnego gospodarowania środkami, które pozostają na dotychczasowym poziomie, przy nieco wyższej liczbie izb zaplanowanych do oddania.

W dyskusji podnoszono m.in. sprawę trudnych warunków pracy w łódzkich domach dziecka. Prawie w każdym domu znajduje się kilku wychowanków mających już około 20 lat, a w jednym mieszka nawet małżeństwo z dzieckiem. Podkreślono także duże osiągnięcia Łodzi w dziedzinie służby zdrowia, która została przez ministerstwo bardzo pozytywnie oceniona na tle kraju. Zwracano uwagę na źle funkcjonujące telefonów w naszym mieście oraz złą obsługę i nie uregulowane godziny pracy stacji benzynowych.

Znow krytykowano złą jakość niektórych nowych bloków, np. przy ul. Narutowicza 101 czy na Dąbrowie — blok nr 246. Nierządki też obser-

wuje się marnotrawstwo na budowach. W sprawozdaniu i w dyskusji sporo uwagi poświęcono sprawie deficytowości łódzkiej gastronomii.

Dyrektor Zjednoczenia Przedsiębiorstw Art. Spoż. i Gastr. J. Antczak odpowiedział na krytykę gastronomii łódzkiej. Przyniosła ona w ub. roku 3 mln. 400 tys. zł strat. Mimo to jednak ogólnie EZG dały czystego dochodu 7.700 tys. zł. Deficyt, zdaniem dyrektora Antczaka, powodują zwłaszcza dania restauracyjne, które są niestety często niesmaczne, nie dowożone i źle podane. Te niedociągnięcia Zjednoczenie będzie się starało w tym roku usunąć.

Podczas wczorajszej sesji uchwalono także tekst listu przesłanego do Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie z okazji 600-lecia tej uczelni. (wkjp)

W MDK

12 maja — sejmik młodzieżowy Miedzyszkolny Ośrodek Samorządowy

Na naradzie, która odbyła się wczoraj w MDK z udziałem kierownika OS m. Łodzi — mgr M. Wozniakowskiego, spotkali się dyrektorzy szkół średnich, nauczyciele — opiekunowie samorządów szkolnych, przedstawiciele ZMS i ZHP.

Zebrań omawiali zagadnienie aktywizacji pracy samorządów w łódzkich szkołach średnich. Szkolom, nie zawsze dysponującym odpowiednimi warunkami, z pomocą przychodzi MDK,

organizując Miedzyszkolny Ośrodek Samorządowy.

W MDK spotykać się będą opiekunowie samorządów uczniowskich. A że ani nauczyciele, ani MDK nie chcą mówić o młodzieży bez młodzieży, 12 maja odbędzie się tam sejmik młodzieżowy, na którym spotkała się przedstawicielstwo samorządów uczniowskich z łódzkich szkół.

MDK, który łódzkiej młodzieży szkolnej oferuje gościniec swój lokal oraz radę swoich instruktorów i doświadczonych pedagogów, proponuje utworzenie sekcji zainteresowań, które niosłyby pomoc odpowiednim sekcjom w szkołach. (aj)

CO dzień niesie?

„Przecież robią...”



W posesji przy ul. Kilińskiego 104, brygada MPRB nr 4, wznoszą budynek, w którym znajdą pomieszczenie komórk, pralnie i ubikacje. Lokatorzy z niecierpliwością oczekują końca robót, a na razie przechowują węgiel w kilkudziesięciu skrzyniach ustawionych na podwórzu. Ten problem dał się rozwiązać... Znaczenie bardziej kłopotliwy jest brak ubikacji (od listopada).

czwé dołne, najpotrzebniejsze partie tego podwórkowego obiektu... (jp)

Foto: L. Olejniczak

Abonamenty tramwajowe ważne w niedziele

Większość łódzkich zakładów pracy i instytucji pracuje w niedziele, 26 kwietnia, zamiast w sobotę, 2 maja. W związku z tym Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne informuje, że bilety tramwajowe nieważne w niedziele i święta, będą wyjątkowo 26 kwietnia honorowane. Straca one natomiast ważność w dn. 2 maja.

Pierwsze w Polsce akademickie drużyny sanitarne

Przy wyższych uczelniach łódzkich powstały pierwsze w Polsce drużyny sanitarne. Jest ich przeszło 60, przy czym największą bo 23 przy Uniwersytecie Łódzkim. Obecnie odbywają się pierwsze eliminacje tych drużyn, celem wyłonienia najlepszych zespołów. Do współzawodnictwa stają po dwie reprezentacyjne drużyny: Politechniki, Akademii Medycznej, Uniwersytetu Łódzkiego oraz jedna wspólna z wyższych szkół artystycznych. (k)

POGODA

Dziś w Łodzi zachmurzenie niewielkie i umiarkowane, możliwe przelotne opady. Temperatura od 6 do 16 stopni C. Wiatry słabe i umiarkowane, zachodnie.

Krytyki i docinki

Co siedzi w rurze?!

Od dłuższego czasu mieszkańcy czepiący wodę z ulicznego źródła przy zbiegu ul. Literackiej i Kraszewskiego skarżą się, iż „daje” on wodę brudną, mętną, zanieczyszczoną mulem. Interwencje „Wodociągów” spowodowały iż przyczyszczono źródło, nie przyniosło to jednak żadnego efektu. Dalsze interwencje nie odnosią skutku. A przecież jest takie stare powiedzonko: „Możesz się Jasiu nie myć, byłeś był czysty...” Coż więc z tego, że czysty — jeśli woda nadal jest brudna? Może trzeba rzecz zbadać dogłębnie? (jp)

PIORKIEM POMIĘŚCIE



— Czy mógłby pan nie podawać w szkole naszych nazwisk? Bo my właściwie przyszliznę na te wagary incognito!

Przed egzaminami na wyższe uczelnie Sprawy nie tylko młodzieży

Wg niedawno ogłoszonego komunikatu PAP oraz artykułu w „Żydu Warszawy”, liczba kandydatów na wyższe uczelnie będzie prawdopodobnie przeszło dwukrotnie większa od liczby miejsc, jakimi dysponują szkoły wyższe. W tej sytuacji zagadnieniem niezwykle wagi staje się dobór przyszłych studentów.

Niestety, stosunkowo duży „odsiew” w ciągu dwóch pierwszych lat studiów wskazuje na to, że egzamin nie są filtrem doskonałym, a mechaniczne opanowanie materiału szkoły średniej nie zawsze jest miernikiem przygotowania do studiów wyższych.

Rokrocznie daje się zaobserwować nieuzasadniony „natłok” kandydatów na „modne” w danym roku kierunki, chociaż równocześnie istnieją wydziały „deficytowe”. Na niektórych wydziałach uzyskanie przy egzaminie stopni dostatecznych już gwarantuje przyjęcie (np. ekonomia, historia, wydział włócienniczy politechniki, farmacja), gdy na innych nawet oceny dobre nie zawsze dają możliwość znalezienia się na liście studentów pierwszego roku (np. mikrobiologia, biochemia, archeologia). Konkurs odbywa się bowiem w zależności od napływu kandydatów i teoretycznie, nawet gdyby wszystkie, dajmy na to, ze 100 osób ubiegających się o 20 miejsc na danym kierunku, uzyskały wyniki b. dobre, to i tak uczelnia może przyjąć tylko dwadzieścia, zgodnie z limitem.

Wśród młodzieży daje się zaobserwować pęd do studiów, które dają iluzję, że w przyszłości będzie można poświęcić się tzw. „pracy twórczej”. Równocześnie widoczne jest uchylanie się od kierunków szkolących personel zatrudniany bądź w produkcji, bądź w administracji.

Rozczarowanie jakże często następuje szybko, gdyż na filologię polską, zamiast dyskutować o literaturze współczesnej, student pierwszego roku musi wkuwać gramatykę, a na socjologię, zamiast prowadzić mgliste „badania” — uczyć się logiki, statystyki, matematyki i do tego wykazać się dobrą znajomością języków obcych. Marzenia nie wytrzymują konfrontacji z rzeczywistością, a w wyniku powstaje dość znaczny „odsiew”. Miejsca zajęte na pierwszym roku studiów okazują się wolne już na drugim i trzecim roku. Młodzież powinna pamiętać,

że możliwości pracy naukowo-badawczej (a więc twórczej) dają wszystkie kierunki studiów, ale tylko dla tych, których zdolności będą poparte także i pracowitością, a często i ograniczaniem czasu przeznaczanego na rozrywki i tzw. życia towarzyskie.

W ubiegłym roku przy egzaminach wstępnych na filologię polską u nas porczywie zadawałem kandydatom pytanie: gdzie chcą pracować po ukończeniu studiów? Na około trzydziestu zapytanych tylko dwie osoby by oświadczyły, że chcą być nauczycielkami. Reszta spodziwała się zostać... dziennikarzami (zawód bardzo popularny wśród młodzieży), krytykami teatralnymi, scenografami, pracownikami radia i telewizji, nawet pracownikami domów kultury, byle tylko ominąć zawód pedagoga. A przecież studia filologiczne w pierwszym rzędzie przygotowują absolwentów do pracy w szkole.

W warunkach, gdy nauka jest bezpłatna, a studenci korzystają z daleko idącej pomocy materialnej, filii w formie egzaminów jest koniecznością społeczną. Nie każdy absolwent szkoły średniej jest bowiem uzdolniony do odbycia studiów wyższych. Wiem, że z tym stwierdzeniem nie wszyscy się zgodzą, gdyż zwłaszcza słabsi uczniowie uważają swoją maturę za przepustkę na Politechnikę czy też Uniwersytet. Egzamin wstępny zapobiega w pewnej mierze dalszym rozczarowaniom, kiedy to po roku czy dwóch student musi opuścić uczelnie, nawet w wypadku stosowania wobec niego ulgowej taryfy.

Wreszcie sprawa nierówności startu przy egzaminach. Niewątpliwie młodzież przyjeżdżająca z prowincji jest w znacznie gorszym położeniu od młodzieży szkół łódzkich. Zupełnie obce środowisko, często czynnik zniechęcający, rzutują na przebieg egzaminów. Zarówno ZSP, jak i władze uczelnie, powinny przemyśleć pomost pomiędzy kandydatami na studentów, a stu-

dentami oraz członkami komisji egzaminacyjnej. Organizowanie czołgów w rodzaju „lotnych świetlik” w lokalach, gdzie odbywają się egzaminy, uważam za potrzebne tak samo, jak i bezpośrednio zetknięcie się pracowników uczelni z „zastraszonymi” przed egzaminem kandydatami.

Pracownicy komisji rekrutacyjnych otaczają niepotrzebnie tajemnicą sprawy liczby miejsc na poszczególnych wydziałach. Jestem zdania wprost przeciwnego. Kandydat powinien wiedzieć, jakie ma szanse dostania się na dany kierunek (liczba kandydatów i miejsce) oraz prawo do przeniesienia swego podania na inny kierunek (rzecz jasna — przed egzaminem), gdzie chętnych jest proporcjonalnie mniej. Może wówczas zmniejszą się dysproporcje pomiędzy tzw. „kierunkami modnymi” a „kierunkami deficytowymi” i mniej będzie osób, które egzamin złożyły, ale z braku miejsc nie są przyjęte na dany dział studiów.

Dr WL. BORTNOWSKI

PKS-em za granicę

Do turystyki zagranicznej włącza się jeszcze jedno przedsiębiorstwo, a mianowicie PKS. Od czerwca na zagranicznych trasach (kraje demokracji ludowej) kursować będzie 5 „Jelczów” (z podnoszonymi lotniczymi siedzeniami) z oddziału II PKS w Łodzi. (al)

Odpowiedzi REDAKCJI

AD: Pomnik Kościuszki został odsłonięty pierwszy raz 14 grudnia 1930 r. Hitlerowcy zburzyli go w noc z 10 na 11 listopada 1939 r. Ponownie po odbudowie odsłonięto go 22 lipca 1960 r.

M.: W domu klienta lodówki naprawiała pracownica punktu usługowego „Argedu”, ul. Marynarska 2, tel. 570-02 i Spółdzielni Metalotechniki, ul. Gdańsk 59, tel. 392-45. „Metalotechnika” przyjmuje zgłoszenia na wszelkie naprawy z wyjątkiem wymagających wymiany agregatów, gdyż agregatami dysponuje wyłącznie „Arged”.

Radio i telewizja

PIĄTEK, 21 KWIEŹNIA

PROGRAM I

8.00 Wiadomości. 8.05 Muzyka i aktualności. 8.30 Piosenka dnia. 9.00 Aud. pt. „Czarodziejskie znaiki”. 9.30 Polskie melodie. 9.40 Dla przedszkolki aud. pt. „W majowym pochodzie”. 10.00 „Nowiny i nowinki muzyczne”. 10.20 Koncert poranny. 11.00 Scena polska W. Brydziński. 11.50 Komunikat o stanie wod. 12.05 Wiadomości. 12.15 Rep. Red. Ekonomicznej. 12.30 Radioreklama. 12.45 „Swojskie melodie”. 13.00 Aud. pt.: „Nie żęduj, lecz rozpoznaj”. 13.20 Gra sekwent PR. 13.30 Felieton muzyczny. 14.00 „Za dziesięć piątą”. 14.20 Gra zespołu do nagrania polskiej muzyki rozrywkowej. 14.30 Koncert solistów. 15.00 Wiadomości. 15.05 Program dnia. 15.10 Dla uczniów szkół średnich słuch. pt. „Nie jesteś z mojego środowiska”. 15.35 Muz. popularna. 16.00 Melodie filmowe. 16.15 Kultura pilnie poszukiwana. 16.35 Program młodzieżowy „Moje miejsce w życiu”. 17.00 Wiadomości. 17.05 Aud. Ośrodka Badania Opinii Publicznej. 17.15 Opow. brazylijska — aud. 17.45 „Pięć minut o wychowaniu”. 17.50 Uniw. artyst. Radiowy. 19.00 Koncert dnia. 19.50 Radioreklama. 19.00 Radiowy kurs nauki języka rosyjskiego. 19.15 „Ze wsi i o wsi”. 19.30 „Rozmowy z posłami”. 19.40 Melodie i piosenki. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.20 Wiadomości sportowe. 20.30 Program wieczorny. 20.35 Wieczór literacko-muzyczny. 21.35 Notatnik kulturalny. 21.45

PROGRAM II

8.30 Wiadomości. 8.35 „Spotkania 64” aud. 9.50 Publicystyka międzynarodowa. 10.00 Melodie rozrywkowe. 10.30 Z życia Zw. Radzieckiego. 11.00 Francuska muzyka. 12.05 Wiadomości. 12.15 Ukraińskie melodie. 12.45 (L) „W poszukiwaniu rezerwy” komentarz. 12.55 (L) Chwilka muzyki. 13.00 Koncert solistów. 13.25 „Piosenki” odc. 13.40 Program dnia. 13.45 (L) Informacje dnia. 13.50 (L) Aktualności łódzkie. 14.10 (L) „Nasza odpowiedź”. 14.20 (L) Ze świata operetki. 14.45 „Biektina sztafeta”. 15.00 Gra orkiestra PR w Krakowie. 15.10 B. Britten: Pięć pieśni o kwiatkach. 15.30 Dla dzieci. „Mecz w miasteczku” odc. 1. 15.55 Chwilka muzyki. 16.00 Wiadomości. 16.05 „Profil muzyczny” aud. 17.00 (W) Koncert rozrywkowy. 16.45 (L) Omów. program. 16.50 (L) Radioreklama. 17.00 (L) „Kacik melomana”. 17.30 Aktualności łódzkie. 17.50 (L) „Codzienne zadania” aud. 18.05 (L) „Melodia, rytm i piosenka” aud. 18.30 (L) Ryszard Wagner: fragment pt. „Pożegnanie Wotan”. 18.45 „W dewizowym kręgu”. 19.00 Wiadomości. 19.05 Muzyka i aktualności. 19.30 Transmisja koncertu symfonicznego. 20.25 Dyskusja literacka (w przerwie koncertu). 20.45 D. c. koncertu. 21.25 Z kraju i ze świata oraz wiadomości sportowe. 22.05 Teatr

Kameleon „Szalona lokomotywa” słuch. 22.40 Muz. taneczna. 23.50 Ostatnie wiadomości.

TELEWIZJA

16.58 Program dnia (L). 17.00 Wiadomości dziennika TV (W). 17.05 Program dla dzieci: „A co dalej?”. „Program z kółkiem” (W). 17.35 Film z serii „Przygody Robin Hooda” (W). 18.00 Film krotkometrażowy „Zamach” — prot. polskiej (L). 18.10 Łódzkie wiadomości dnia (L). 18.20 „Wielokoppek” — tygodnik aktualności sa trycznych (W). 18.40 Wszachnica TV „Adolf Warski” — program z cyklu „Człowiek i jego dzieło” (W). 19.15 „Na półkach księgarskich” (W). 19.25 „Południowe rytmy na Broadwayu” — film estradowy (W). 19.50 „Dobranoc” (W). 20.00 Dziennik telewizyjny (W). 20.30 Sprawozdanie z między narodowego turnieju szablowego (W). 21.20 Łódzki Teatr. TV „Celia 267”. widowisko Lecha Budrekiego i Ireneusza Kanickiego wg „Reportażu spod szubienicy” — Juliusza Fućka. Reżyseria — Ireneusz Kanicki. Realizacja TV — Mieczysław Matysz. Scenografia — Jerzy Masłowski. Oprac. muz. — Stefan Zawarski. Wykonawcy: Jadwiga Andrzejewska, Bogumił Antczak, Zbigniew Cinkulis, Marian Gamski, Jerzy Kamas, Janusz Kłosiński, Janusz Kubicki, Jan Machulski, Andrzej May, Stanisław Lapiński, Stanisław Owoc, Jędrzej Stenicka, Stanisław Skolimowski, Jerzy Walczak, Józef Zbibróg (Łódź). 22.25 Wiadomości dziennika TV (W).

Nowe kino dla mieszkańców Stoków

W budynku u zbiegu ulic Serpentyń i Złocze na Stokach trwają gorączkowe prace. Tempo, jakie rozwijała brygada LPBM nr 3 i brygada Zarządu Kin, wskazuje na to, że mieszkańcy Stoków i okolicznych miejscowości już i mają zobaczyć pierwszy film w swoim własnym kinie.

Kino to będzie miało 320 miejsc oraz ekran panoramiczny. W tej chwili trwają prace nad wykładaniem wnętrza płytami z tworzyw sztucznych i układaniem parkietu. Dwa dni temu przystąpiono do porządkowania otoczenia. Instalowany jest również i neon. Działają usławia się już fotele na sali widowiskowej. Od kilku dni brygada z Zarządu Kin montuje urządzenia kinofototechniczne. (al)

W Klubie Dziennikarza Wernisaz K. Mackiewicza

Jutro, o godz. 19 (a nie jak mylnie podano w zaproszeniach o godz. 18 — za co przepraszamy) odbędzie się w Klubie Dziennikarza wernisaz Konstantego Mackiewicza.

W sokolnickich lasach myśliwi z Austrii

Do Nadleśnictwa Sokolniki w powiecie wierzbowskiim już od szeregu lat przyjeżdżają na polowania myśliwi z zagranicy. Ostatnio zapowiedzieli swój przyjazd w maju myśliwi z Austrii. Będą oni polować na rogacze. Do ich dyspozycji przewidziano 20 sztuk tych wspaniałych zwierząt, za których odstrzał zapłać w dewizach. (k)

Staroń zwycięża w Czechosłowacji

Polscy kolarze bardzo dobrze rozpoczęli ostatni sprawdzian przed Węskim Pokoju. Rozegrany w czwartek pierwszy etap kontrolnego wyścigu w Czechosłowacji na trasie Praga - Pardubice, długości 122 km zakończył się zwycięstwem Józefa Starońa, a w pierwszej dziesiątce znalazło się 4 Polaków. Na trzecim miejscu Gazda,

na 5 - Zapala i na 8 - Zieliński. Również i pozostałi nasi reprezentanci ukończyli etap w głównej grupie, która liczyła aż 38 zawodników (z Pragi wyruszyło 54 kolarzy). Gawliczek zajął 15 miejsce, Słowiński był 16, a Pałka - 18. Kudrę i Bekera sklasyfikowano na 19 miejscu wspólnie z 17 innymi zawodnikami.

Ostatnia szansa Gwardii

Dzisiaj o godz. 19 na ringu w Pałacu Sportowym rozegrany zostanie ostatni, z serii wiosennej tury spotkań ligowych, mecz między Gwardią (Ł), a Wybrzeżem (Gdańsk).

Mecz ten ma dla drużyny łódzkiej bardzo poważne znaczenie. Nasi pięciarcze zajmują przedostatnie miejsce w tabeli i zagraża im spadek z ligi.

Dzisiejsze spotkanie zmobilizowało wszystkich bokserów

Gwardii. Sądząmy, że dołożą oni wszelkich starań, by na własnym ringu zdobyć dwa punkty i na okres przerwy zaspokoić ambicje sportowe. Mamy też nadzieję, iż jesienne gwardzickie rozpoczyna batalię o pozostanie w lidze ze znacznie większym szczęściem, niż miało to miejsce w pierwszej serii spotkań.

Łódzianie zdobyli w sumie 4 punkty. Gwardia wygrała z Astorią 14:8, zremisowała 10:10 z Gwardią (Warszawa) i także 10:10 z Polonią (Gdańsk).

Dzisiaj na ringu dojdzie do kilku interesujących pojedynków. W barwach Wybrzeża walczyć między innymi: Kulesza, Knut, Wojciechowski, H. Dampc, Grajewski, Lemański, a w wagach ciężkich Fabich i Kuźnik.

Trudno jest przewidywać, jakie będą zestawienia par. Nie wiemy, czy dojdzie do jeszcze jednego spotkania dwóch od wielu lat rywalizujących ze sobą pięciarczy w wadze piórkowej Horodeckiego i Kuleszy. Ten ostatni po dłuższej przerwie (spowodowanej porażką przez ko) stanie w Łodzi ponownie na ringu.

Nie wiemy również, czy przeciwnikiem Misiaka będzie Knut, a Stańczykowskiego Dampc. Dzisiejszy mecz sędziować będą: Wysokiński w ringu, a na punkty Gurlew (Warszawa), Graczyk (Poznań) i Bogdanowicz (Kraków).

Bez ulgowej taryfy grał ŁKS lb z Włóknierzem 1:1 (1:0)

ŁKS lb - Włóknierz Ł. 1:1 (1:0). Bramkę dla gospodarzy zdobył Dawidczyński, dla Włóknierza - Garkut.

Weszono „przyjaźliwą taryfę” w tym spotkaniu ze strony ŁKS, którego zespół miał w swym składzie byłych i aktualnych ligowców. Wszystko może na powieść o grze jedenaściki gospodarzy, tylko nie to, że chcieli ułatwić swemu przeciwnikowi zdobycie punktów. Całkiem przeciwnie. Nie byli pobłażliwi nawet dla eks-kolegów klubowych Szymborskiego i Jezierskiego i nader rzadko pozwalali im swobodnie operować piłką.

Strata punktu może okazać się bardziej dotkliwą, niż to wynika z obecnego układu sił w III lidze, na której ciele Włóknierz kroczył jako absolutny lider, a obecnie traci punkt po punkcie dystansu nad swym pabianickim rywalem. Ale nawet taki obrót sprawy jest dla Włóknierza pomyślny. Zerwali się oni do ofensywy dopiero na kwadrans przed końcem spotkania i wtedy okazało się, iż dysponują środkami pozwalającymi uzyskać zwycięstwo. Było jednak zbyt późno, aby je uzyskać. Daleko wcześniej należało przeszerować linie ataku i zająć sobie sprawę, że przy najmniej dwa punkty w tej formacji tylko teoretycznie stanowią zarobek dla bramkarza przeciwników.

Widowisko nie było ani gorsze, ani lepsze niż większość spotkań łódzkiej III ligi. Ściągnęło ono jednak na stadion ŁKS wielu wytrawnych kibiców ekstraklasowych rozgrywek i oczywiście musiło im nasunąć parę niewesołych refleksji.

Spotkanie sędziował p. Karol, stający się chyba podkmiś, że jego boczni partnerzy są tylko dodatkami do funkcji arbitra głównego. Przydałoby się zwrocenie większej uwagi na ich symulację co wyszło na korzyść obu stronom - piłkarzom i autorytetowi sędziowskiemu.

Drużyny grały w składach:

Zakończenie sezonu żywiarskiego

W niedzielę, 26 bm. o godz. 14 w sali ŁKS przy ul. Piotrkowskiej 76 zorganizowana zostanie przez LTL uroczystość zakończenia sezonu żywiarskiego.

Wyróżniającym się żywiarzem w sezonie została nagrody i dyplomy.

ŁKS: Horn, Szadkowski, Fiodorow, Kryszka, Miłosz, Markowski, Szulc (Kiełbik), Czop, Orczykowski, Dawidczyński, Kowarski.

Włóknierz: Truchan, Laszkiewicz, Leńk (Garkut), Bednarek, Szaszewski, Zalega, Herczyński, Jezierski, Szymborski, Szymczak, Wodowski.

Widzowie pokonał Concordię 2:0 (0:0), a w Kutnie Czarni wygrali z Emjeden Zychlin 1:0 (1:0).

Fornalczyk drugi na VII etapie

VII etap wyścigu kolarskiego dookoła Maroka zakończył się zwycięstwem Marokańczyka El Gourche, który trasę 165 km z Al Hucelma do Nador przejechał w 4:30, Polak - Fornalczyk wywalczył wspólnie z Francuzem - Bodin drugie miejsce, uzyskując ten sam czas co zwycięzca.

Drużynowo prowadził Hiszpania przed Belgią, Maroką, Polską, Francją i Danią.

Ze świata

W Kijowie odbyło się międzynarodowe spotkanie olimpijskich drużyn Związku Radzieckiego i Bułgarii. Zwyciężyli piłkarze radzieccy 1:0 (0:0).

Brazylijska drużyna piłkarska Piraciba, która w pierwszych dniach miała przyjechać do Polski na kilka spotkań, rozegrała w czwartek, 23 bm. mecz z reprezentacją Klubów Radzieckich Brazylijczycy przegrali 0:2 (0:1). Jest to już trzeci porażka drużyny Piraciba w czasie jej tournée po ZSRR. Po przednio Brazylijczycy przegrali w Taszkencie 0:1 i w Abna Ata 1:3.

W międzynarodowym meczu piłkarskim II-ligowy Górnik Wałbrzych pokonał I-ligowy zespół bułgarski Marek Stanko (Dymitrow) 2:1 (1:1).

Spotkanie z T. Lempartem

Klub Dziennikarzy Sportowych w Łodzi organizuje w sobotę, 25 bm. o godz. 17 spotkanie z genialnym sekretarzem PKOl Tomaszem Lempartem. Odbydzie się ono w Klubie Dziennikarskim, ul. Piotrkowska 96.

Tematem będą przygotowania polskich sportowców do zbliżających się Olimpiady oraz szanse na szczeblu reprezentantów.

Na spotkanie zapraszamy działaczy sportowych. Wstęp wolny.

Komunikat ŁKKFit

Łódzki Komitet Kultury Fizycznej i Turystyki zawiadamia, że kurs dokształceniowy i stopnia dla trenerów i instruktorów z terytorium Łodzi odbędzie się w dn. 25 i 27 kwietnia o godz. 16.30 w sali SKS Start, ul. Terezy 56-58. W sobotę 25 bm. - wykład z higieny prowadzić będzie mgr Celejowa, a w poniedziałek, 27 bm. - z fizjologii - dr Malarecki.

WAŻNE TELEFONY

Pogot. Miłczyne 07
Pogot. Ratunkowe 09
Straż Pożarna 08
Kom. MO m. Łodzi 232-22
Inform. kolejowa 581-11
Inform. telefoniczna 03

TEATRY

TEATR POWSZECHNY (Obr. Stalingradu nr 21) g. 15.30 „Romeo i Julia”, g. 19.15 „Pod własnym dachem” (dozwolone od lat 18)
TEATR NOWY (Włocławskiego 15) „Marie Octobre” (próba generalna)
MALA SALA (Zachodnia 53) g. 20 „Cale zycie”
TEATR JARACZA (Jaracza 27) g. 19 „Igraszki z diabłem”
OPERETKA (Piotrkowska 243) g. 19.15 „Płaszcz z Tyrolu” (przedstawienie zamknięte)
TEATR PINOKIO (Kopernika 16) g. 17.30 „Dzieci ko gwiazdy”
ARLEKIN (Wólczańska 5) g. 17.30 „Maski mistrza Fantasi”

WYSTAWY

SALON FOTOGRAFII LIT (A. Struga 2) - Wystawa fotografii J. Nysza - Herceńska 14 - „Przyroda”, czynna od 13 do 18.

ZARZĄD OKRĘGOWY PIT-K

102a Ogólnopolska wystawa fotografii przyrodniczej. Czynna codziennie od 9-19.

BWA (Piotrkowska 102)

Wystawa malarstwa Józefa Mroza. Czynna od godz. 10-18.

PALMIARNIA - g. 10-16

ZOO (ul. Konstancynowska 6-10) czynne od g. 9-19.

MUZEA

MUZEUUM SZTUKI (Włocławskiego 36). Czynne g. 9-15.
MUZEUM ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFI-CZNE (Pl. Wolności 14) Wystawa: „Ziemia łęczycka i sieradzka w Tysiącleciu Państwa Polskiego” g. 12-18 (wstęp wolny)
MUZEUM HISTORII RUCHU REWOLUCYJNEGO (Gdańska 12) g. 10-17
MUZEUM WŁÓKNIENICTWA (Piotrkowska 282) Wystawy: „Tekstyna polska w zbiorach muzealnych”, „2 dzieł włókiennictwa łódzkiego” czynne g. 10-17.
ODCZYTY
Godz. 16 w PWSTF (Tagowa 61) prelekcje

CO? GDZIE? KIEDY?

nt. „Przyjaźń między ZSRR a Polska” - wygłosi red. Stanisław Potocki. Po prelekcji to stanie wyświetlony film pt. „Cisza - operacja na sali”.
Godz. 20 w Klubie Ludowym (Włocławskiego 13) red. J. Lebnbaum wygłosi odczyt nt. „Co nowego na świecie”.
Godz. 18 w Ośrodku TWP-R Dzielnicowy Widzew (Szpitalna 5-7) odczyt nt. „Leninowska idea wspólnoty” wygłosi mgr Zygmunt Kwiatkowski. Po odczycie film pt. „Bateria ognia”.
Godz. 18 w ŁDK (ul. Traugutta 18, pokój 305) odbędzie się odczyt nt. „Antyrytet osobisty kiewo-wiczka”, który wygłosi mgr inż. Fryderyk Ziola.
Godz. 18 w Muzeum Archeologicznym (Pl. Wolności 14) prof. dr W. Li piec wygłosi odczyt nt. „Życie teatralne w XIX-wiecznej Łodzi”. Wstęp wolny.

KONCERTY

FILHARMONIA (Narutowicza 20) godz. 19.30 Koncert symfoniczny - Ork. PFL. Chór PLM i PPSM w Łodzi. Dyrygent - Arkadiusz Basiński. Recytacja - Mirosława Marchwicka. Wtórki Zakona. Program: F. Mendelssohn-Bartoldy - „Muzyka do komedii”, „Sen nocy letniej” w 400 rocznicę urodzin Williama Szekspira.

KINA

POLONIA - „Rozbójnik” od lat 16 (włoski) godz. 10, 13, 16, 19
WISLA - „Ranny w lesie” od lat 16 (pol.) g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
WOLNOŚĆ - „Wojna trojańska” (panorama) od lat 12 (włoski) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
WŁÓKNIARZ - „Tajemnice Paryża” (panorama) od lat 14 (fr.-wł.) godz. 9.30, 12, 14.30
„Koniec naszego świata” (panorama) od lat 16 (pol.) godz. 17, 20
ZACHĘTA - „Cmówcy czyni” od lat 16 (USA) godz. 10, 12.30, 15; „Hakraki” (panorama) od lat 16 (jap.) godz. 17.30, 20
ADRIA (Piotrkowska 150) „Naprawde wczoraj”

10, 12.30, 15, 17.30, 20

SOJUSZ (Piatowcowa 6) „Najlepszy z wrogów” (panorama) od lat 16 (ang.) godz. 17, 19.15
STUDIO (Lumumby 7-9) „Wieczór kawalerski” od lat 18 (USA) godz. 17.15, 19.30
STYLÓWY - STUDYJNE (Kilińskiego 123) „Czas poganswa” od lat 18 (ang.) do 24.4.64) dod. „Mój pies” godz. 16, 18, 20
TATRY (Sienkiewicza 40) „Dzień i jego kot”, „Przygoda z łabędzi”, „Nie widziałem Mirko”, „Pies kłanier” godz. 15.45, 18.45, „Rozwód nie będzie” od lat 18 (pol.) godz. 18, 20.15

DYZURY APTEK

Pabianicka 56, Piotrkowska 127, Tuwima 59, Zielona 28, Limanowska 50, 57, Rzgowska 147, Pl. Wolności 2.

DYZURY SZPITALI

Szpital im. M. Farnowskiej, ul. M. Farnowskiej 32, tel. 243-43 - przyjmują rodzaje i chore ginekologiczne z Polesia oraz z II Rejonowej Poradni „K” z Widzewa, ul. Szpitalna 6, Szpital im. H. Wolf, ul. Łąkowa 34-36, tel. 530-02 - z Bałut oraz z II Rejonowej Poradni „K”, ul. Złocze 18, Szpital im. H. Jordana, ul. Przyrodnicza 7-9, tel. 511-70 - ze Śródmieścia. I Klinika AM, ul. Curie-Skłodowskiej 13, tel. 201-07 - z Górnego oraz z II Rejonowej Poradni „K” z Widzewa, ul. Szpitalna 6, Szpitalna Polidna 6, Szpital im. N. Bartkiewicza, ul. Kopciskiego 22.

Chirurgia Polidna

Szpital im. N. Bartkiewicza, ul. Kopciskiego 22.

Chirurgia Polidna - Szpital im. Biegalskiego, ul. Kraszewicza 1-5.

Laryngologia: Szp. im. dr Pirogowa, ul. Wólczańska 195.

Okulistyka: Szpital im. N. Bartkiewicza, ul. Kopciskiego 22.

Chirurgia i laryngologia dziecięca: Szpital im. Kopcińskiego, Sporna 36-50.

Chirurgia szkieletowa: Szp. im. Bartkiewicza, ul. Kopciskiego 22.

Toksykologia: I Centralny Szpital Kliniczny WAM, Zeromskiego 113.

Noena pomoc lekarska

przyjmujemy zgłoszenia telefonicznie w godz. 19 do 5 na nr telefonu 444-44.

Noena pomoc pielęgniarska dla m. Łodzi

- Al. Kościuski 48, tel. 324-09 od godz. 19 do 4.

☆ POWIEŚĆ „DZIENNIKA” ☆ POWIEŚĆ „DZIENNIKA” ☆ POWIEŚĆ „DZIENNIKA” ☆ POWIEŚĆ „DZIENNIKA” ☆ POWIEŚĆ „DZIENNIKA” ☆ POWIEŚĆ „DZIENNIKA”

Bohdan Arct (76)



Było już po północy, gdy doczołgał się do kamienia i z trudem ustawił go pomiędzy butami. Zawzięcie pocierając wpięty o ostrze ułomki kamienia. Przecięcie postrońków na nogach było znacznie łatwiejsze i zabrało mniej czasu. Odczuwał więc swobodę ruchów, ale nadal znajdował się w chacie, przed którą stał na warcie żołnierz z karabinem. Teraz chodziło o możliwość bezgłośnie unieszkodliwienie strażnika i ulotnienie się z kampanu bez wywołania alarmu. Tanner spojrzął na zdarta skórę palców prawej dłoni i powiedział z ponurym grymasem na twarzy:
- Jakem go trzasnął, myślałem że mu łeb odleci od karku. Na wszelki wypadek poprzawiliem z drugiej strony, dla równowagi. Zwalili się jak kłoda, ale zdążyłem go podtrzymać, żeby nie było hałasu. Wciągnąłem go

do chaty, wziętałem, napchałem słomy w gębę, bo mógłby zbyt wcześnie oprzytomnieć i narobić krzyku. Miałem wielką ochotę przyspilić go jego własnym bagnietem do podłogi, ale... hm, jakos nie wypadało bezbronne-go...

Uwolniony Australijczyk zamknął za sobą chatę, wyjątkowo posiadającą drzwi i najspokojniej przeszedł przez opustoszałą i uśpioną wioskę. Natrafił na ścieżkę idącą w dżunglę. Zgubił orientację, początkowo myślał, iż idzie na północ, a więc w złym kierunku, potem jednak poznał po gwiazdach, iż kierunek był właściwy.

- Ciagle ludzkiem sie, że jakos was dogonię, ale oczywiście nie miałem pojęcia, jak daleko was zaniosło.

Szedł bez przerwy przez całą noc, nie odpoczął nawet w ciągu dnia. Szedł tak długo, aż upadł ze znużenia. Wreszcie, gdy myślał już, iż nigdy nie dojdzie do ludzi i padnie z głodu i pragnienia, dowolił się do wioski, w której natknął się na Nang Sena.

- Ten młody chiński dżentelmen zaopiekował się mną, jakimby był jego najdroższą kochanką, za co mu jestem winien doganną wdzięcznością. Taak, to wszystko, moi drodzy. Mister Nang Sen, poproszę o odrobinę kawy, bo mi w gardle zaschło.

Chińczyk uśmiechnął się do żądania, a Geoffrey, popijając ze smakiem kawę, nagle palnął się dionią w czoło.
- By Jove! Zupelnie zapomniałem. Patrzcie, jaką przyniosłem zdobycz!

Zerwał się, podbiegł do legowiska, potrzebował w słońcu. Gdy wyprostował się, trzymał w dłoniach japoński karabin z nasadzonym bagnietem.

- Zabrałem wartownikowi - oświadczył z dumą. - Lepsze to, niż gołe ręce.

Nastąpiła chwila ciszy, po czym McNeill odezwał się powoli:

- Ten karabin zostawisz tutaj Geoff. Poprosimy pana Nang Sena, by go gdzieś wyrzucił lub zakopał.

- Jak to? - zdumiał się Australijczyk.

- Chcesz wyspy? Jeżeli natknijemy się na jakiś japoński patrol, od biedy wygramy się uchodząc za bezbronnych tubylców czy Europejczyków. Broń nas zdradzi momentalnie. Zostawisz karabin, Geoff!

Tanner skrzywił się, burknął coś gniewnie. Milczał chwilę, potem niechętnie, z ociąganiem, odłożył karabin.

Nang Sen przestąpił z nogi na nogę. Kilkakrotnie otwierał usta, wreszcie nie wytrzymał i z uszanowaniem wtrącił się do rozmowy:
- Bardzo przepraszam, panowie, ale czas nagli. Sytuacja zmieniła się zasadniczo. Ucieczka majora Tannera z pewnością zaalaramowała Japończyków. Najprawdopodobniej szukają pana we wszystkich możliwych miejscach, mogą więc lada chwila i tutaj się zjawić.

- Racja - zgodził się szybko McNeill i zwrócił się do Australijczyka: - Geoff, masz dosyć siły?

Tanner westchnął przeciągle, popatrzył na swe wychudłe i pokaleczone ciało. Energicznie podniósł głowę do góry, oczy zabłysły mu wojowniczo:

- Siły mam tyle, co nie nakarmione niemowlę przy piersi - odparł. - Ale będę maszerował, dopóki mi nogi od tyłka nie odpadną. Podobno do trzech razy sztuka, ale. By Jove, nie mam zamiaru po raz trzeci wpaść w ich objęcia. Tylko... zostawcie mi karabin. By Jove! Może się przydać, a ja umiem strzelać.

Nang Sen znów przerwał:

- Z pewnością wytrzyma pan marsz, majorze Tanner. Szosa jest stała o kilometr, moja ciężarówka gotowa do odjazdu. Zapakujcie się karabinem. Nie zakopie go, przekaże w godną ręce. Chodźmy prędzej, nie wyzywajmy niepotrzebnie losu.

Zawrócił po Alcocka, który nie okazał nadmiernej radości na widok „zmarłych-wstającego” Australijczyka i obwołanie przyjął do wiadomości potrzebę natychmiastowego opuszczenia kam-poung. Wyszedł z wioski i dróżka, dosyć teraz szeroka, dostali się za Chinyckiem do wyboistej szosy. Na jej skraju, przed pustą szopą ukrytą w zarostkach i starannie zamaskowaną, stała stara odrapana i obupana z lakieru ciężarówka typu „Ford”. Nang Sen opuścił tylną klapę i gestem zaprosił pasażerów do wnętrza.

(Dalszy ciąg nastąpi!)

Redaguje kolegium. Redakcja i Administracja - Łódź, Piotrkowska 96. Centrala 293-00 łączy z wszystkimi działami. Telefony bezpośrednio: Redaktor naczelny 325-64. Z-ca redaktora naczelnego i sekretarz redakcji 371-25. Sekretariat 294-75. Dział ekonomii 223-05. Dział społeczny 341-10. Dział woj. 341-10. Dział sportowy 208-95. Dział kult. i dział listów 343-80. NTU 303-04 (g. 10-12). Redakcja nocna 279-76. Biuro Ogłoszeń 311-50, 293-00. wewn. 30, czynne do g. 15.30, sobota do g. 13.30. Wszelkich informacji w sprawie warunków prenumeraty udziela p. placówki „Ruchu” i poczty. Wydaje: Wydawnictwo Prasowe „Prasa Łódzka”, RSW „Prasa”, Łódź, Piotrkowska 96. Reklamów nie zamówionych redakcja nie zwraca.